

pisuno

codziennue

N^{er}

66.



Orzeł Biały i Logoń

*Prenumerata
w Warszawie
kosztuje mie-
sicznie złp. 3.
kwartalnie zł.
pol. 9; - Na
provincyi zaś
z pocztą zł. 12
Ner pojedyn-
czy gr. 5.*

*Pismo to wy-
chodzi codzien-
nie o godzinie
8 rano; w razie
ważnych wia-
domości wycho-
dzi 2gi Numer
po południu.*

WTOREK dnia 6 Września 1831 roku o godz. 8 rano.

*Zdanie sprawy z czynności Delegacji wojskowej
do Obozu Wojska Narodowego w skutek uchwały
Izb Połączonych 9 Sierpnia 1831 r.
(Dalszy ciąg.)*

Dostojne Połączone Izby!

Wezwany przedewszystkiśm Jenerał Skrzynecki, nie tań krytycznego położenia, ubolewał na nieopatrzanie stolicy w żywność, na brak geniuszów w wojsku, na niepodobieństwo przeszkodzenia nieprzyjacielowi w przeprawie Wisły i zajmowaniu dogodniejszych pozycji. Dzielił najmócniej przekonanie, że jedna tylko walnie wygrana stanowcze przynieść może korzyści, ale że bitew takich nie wiele liczy historia. Zaręczył nakoniec, że w Warszawie nie zwątpi o losie ojczyzny, jakiekolwiekby mu zostawiono siły, że o traktowaniu z Rosyą myśli, témbardziej, iż wierzy w przyjaźne wdanie się obcych mocarstw. O ile zaś ta wiara w przyjaźne wdanie się obcych mocarstw, usprawiedliwioną być może, sami ocenić potraficie, kiedy wam szanowni panowie złożony będzie synoptyczny obraz działań i korespondencji dyplomaeyi naszej, który właśnie przygotowuje Kommissya spraw zewnętrznych, a który wam niebawem przedstawiony zostanie.

Następnie wszyscy wyżsi officerowie z kolei wynuriali swoje zdania, zasługujące tem więcéj na ufność, że były czynione w sposobie konfidencyonalnym, a zatem wolne od wszelkiego wpływu. Dla dokładniejszego objaśnienia, że wielu z officerów przed objawieniem zdania swojego, uczynili zapytanie, czyli zdania ich i uwagi będą konfidencyonalne, i czy publicznie ośłoszone będą lub nie; odpowiadano im na to: mają być konfidencyonalne i publicznie ogłaszane nie będą; i to właśnie skłoniło ich do otwartego i szczerego wynurzenia swych myśli. Z radością, więcéj powiemy, z dumą narodową odczytywały kommissye wasze, zgodne, jednomyślne świadectwa zapału żołnierza, niecierpliwéj żądzy boju i szlachetnej gotowości ulegania każdemu, kogoby naród na czoło jego powołał. Smiało zaręczyć możemy, dostojni mężowie, (a zaręczenie takowe byłoby występkiem, gdyby się sfałszywém, by téż nawet płochém okazało), że w tych wszystkich zeznaniach nawet w takich, które jak widać żywsze podyktowało uczucie, nie znaleźliśmy żadnego jawnego dowodu, posądzającego o złe zamiary uwłaczającego honorowi naczelnego wodza. Ubolewali jego towarzysze broni na nieczynność, opieszałość w działaniu, utratę przyjaźniejszych sposobności;

widziało z nich wielu potrzebę zmiany wodza, lubo takowa zdała się wszystkim trudna pod względem wyboru, tak dalece, że nadmienianym nawet przez siebie kandydatom radzili przydać w pomoc kilku zdolniejszych officerów. Było kilku, którzy potrzebę zmiany za najgwałtowniejszą osądzili, przecież słusność wyznać każe, że wielu zaręczało ufność swoich podwładnych w naczelnym wodzu, i o zdolnościach jego nie wątpiło.

Z głębszych rozumowanych zdań wyciągnąć można to przekonanie, że Jenerał Skrzynecki posiada wszystkie przymioty dowódcy dywizyi. Że łatwo mógł odnosić korzyści tam, gdzie nieprzyjaciół w olbrzymią swoją zaufany siłę, samo tylko mgstwo Polaków na plac wywoływał. Ale w dzisiejszym stanie rzeczy w wysileniach ostatecznie o losie ojczyzny stanowić mających, zdolności Jenerała Skrzyneckiego pewnej nie przedstawiają rękojmi.

Oślabła wiara w świetne talenta Wodza, gasła miłość żołnierza dla niego, nikt zaufanie które jest duszą wszystkich działań wojennych. Skrzynecki nie mógł pozostać Wodzem Polaków.

Mogła była delegacja po osiągnięciu zamierzonego celu otrzymane zeznania, ile że te konfidencyonalnie czynione były i pod żadnym względem publikacyi ulegać nie mogą, przy sobie zatrzymać; ale chcąc wszelką podejrliwość co do czynności swoich, usunąć, chcąc z całą godnością stawić przed sądem opinii waszej, zachowała je jako świadectwo, i własnego postępowania i dobrego ducha, jaki w wojsku narodowem, pomimo wszelkich przeciwności doświadczanych po większej części przez niezręczność dowódców i długich morderczych zapasów, panuje.

Każdy przy tém z Jenerałów wyłożył w oddzielném piśmie myśli swoje względem ówczesnego położenia. W pismach tych skreślone są, położenie wojska naszego i plan przyszłych operacji wojennych. Z tego łatwo osądzić Szanowni Panowie, że pisma te publicznie komunikowane być nie mogą. Kommissja wasza wyczerpnęła z nich to przekonanie, że stoczenie w ówczas walki ogólnej, stanowczej, bez gruntownego przekonania o pomyślnym i korzystnym (w całej rozciągłości tego wyrazu) skutku byłoby szkodliwem, jeżeli nie zgubnem.

Dla czego zaś po opanowaniu Łowicza przez nieprzyjaciela, bitwy tej nie stoczono? rozwiązanie tej kwestyi znajduje się w decyzjach Rady Wojennej, i podpisanych przez obecnych Jenerałów, w dniach 3, 4, 6, i 7. Sierpnia, w których to decyzjach aczkolwiek wszędzie jest zgoda na stanowczą walkę prze-

cież uznana jest również potrzeba poprzedniczych ruchów i takowe uskutecznione były.

Po wysłuchaniu sześćdziesięciu ośmiu Jenerałów i officerów wyższego stopnia, delegacja przystąpiła do usunięcia z dowództwa Jenerała Skrzyneckiego większością siedmiu głosów przeciwko dwóm, wszyscy członkowie złożyli na piśmie opinie swoje w tej mierze. Gdy przyszło do zanominowania zastępcy, jeden z członków wniósł, że nominacja ta według art. 2 uchwały Sejmowej z dnia 9 Sierpnia nastąpić może bez dołożenia się rady wojennej, której zwołanie stosownie do art. 3 pomienionej uchwały, ku oświeceniu się względem wyboru nowego Wodza, za rzecz potrzebną osądził. Położona kwestya o potrzebie zwołania rady wojennej względem mianowania zastępcy większością siedmiu głosów, przeciwko dwóm usuniętą została. Przystąpiono tedy do wyboru zastępcy: wybór ten większością ośmiu głosów przeciwko jednemu, padł na osobę Jenerała Dembińskiego. Powodowały w tym wyborze delegacya: chęć zapobieżenia wszelkim nieporozumieniom z rozróżnionych mniemań i obrażonej miłości własnej czasowo wyniknąć mogącym; świeżo nabyta przez Jenerała Dembińskiego sława w odwrocie z Litwy, złożona mu cześć publiczna w Izbach Sejmujących uznaniem, iż się dobrze Ojczyźnie zasłużył, ufność jego patriotyzmu; наконец uwaga, iż to zastępstwo czasowem jest tylko. Sam Jenerał Dembiński przyjmując poręczony sobie obowiązek, sześćdziesiąt tylko godzin, na ostateczne rozstrzygnięcie kwestyi, względem wyboru nowego Wodza naznaczył. W skutek tej decyzyi zapadła uchwała delegacyi na dniu 11 Sierpnia, w kwaterze głównej pod Bolimowem, naczynając Jenerała Dembińskiego zastępcą Naczelnego Wodza, Jenerała Prądyńskiego kwatermistrzem jeneralnym Wojska Narodowego, Jenerała Tomasza Łubieńskiego Szefem sztabu głównego.

Jenerał Skrzynecki nadesłał delegacyi oświadczenie swoje względem powodów, które go do zatrzymania przy sobie dowództwa skłoniły, niemniej względem gotowości dania z siebie przykładu posłuszeństwa i poświęcenia: delegacya w odpowiedzi swojej na dniu 11 Sierpnia uwiadomiła Jenerała Skrzyneckiego, iż po ścisłym rozważeniu odezwy jego, postanowiła powierzyć Jenerałowi Dembińskiemu tymczasowe dowództwo wojsk narodowych. Oba te pisma drukiem ogłoszone zostały.

Co do 2go Delegacya zadość czyniąc drugiemu warunkowi pełnomocnictwa swojego, powołała Jenerałów do dania opinii względem atrybucji Naczeln-

nego Wodza. Dwunastu Jenerałów i Pułkownik Bem wpłynęli do rady w celu nadania porządnego toku dyskusji i skrócenia téjże. Położono 5 głównych kwestji. 1. Czy Wódz Naczelny ma być członkiem Rządu Narodowego, czyli też zupełnie ulegać Rządowi?

2. Czyli nominacja Wodza zależy ma od Rządu czy od Sejmu?

3. Jakie jest zdanie oppinantów co do nominacji Officerów i czyli można w téj mierze władzę ograniczyć Wodza?

4. Podobnaż kwestja co do rozdawania nagród.

5. Czy prawo nieograniczone zawierania układów o zawieszenie broni, przy Wodzu Naczelnym zostawione być może?

Każdy z obecnych Jenerałów zdanie swoje co od tych kwestji otworzył. — Protokół tego posiedzenia przedstawiony został Kommissyom Waszym dla ułożenia projektu do prawa o atrybucjach Naczelnego Wodza które niebawem pod ostateczne roystrzygnięcie Wasze poddaném będzie.

Nakoniec każdy z Jenerałów przesłał Delegacji opieczętowane zdanie swoje względem wyboru nowego Wodza, z wyrażeniem nazwisk dwóch kandydatów, których na ten stopień podawał. Dwóch Jenerałów nie podało kandydatów: pierwszy wyraził: „że nieznając nikogo, któryby posiadał zaufanie ogólnej armii, nie może podać żadnego kandydata na Naczelnego Wodza, drugi: że będąc przeciwny wszystkiemu działaniu sejmikowemu w wojsku, żadnego nie niesie głosu, mając niezłomny zamiar we wszystkiem być posłusznym starszym od niego władzom. Tu był kres pełnomocnictwa danego delegacji, na nim też działanie swoje skończyła.

Ożyła publiczna ufność: jedność i zgoda rozwinęły w całej mocy moralną potęgę narodu. Żołnierz usprawiedliwia złożone przez dowódców świadectwo o jego wybornym duchu, karności i mężstwie; nowe zwycięstwa podniosłyby modły dziękczynienia do Boga Zastępów, który swój lud opuszczony od ziemskich mocarzy wszechmocnością osłonił, nowe trofea pomnożyły bogaty skarbiec narodowej chwały, nowi jeńcy, zwiększają liczne grono towarzyszy; których gościnną ziemia nasza niepomna ciągłych nraz, w ciągu nawet morderczej wojny z braterskiem uczuciem wita. Orzeł nasz znowu wzbił się w górę i znowu się w litewskie słońce wpatruje.

(Dokończenie nastąpi.)

List Prezesa Rządu do Feldmarszałka Paszkewicza wskutek komunikacji przez Jen. Dannenberg zrobionej.

Stosownie do życzenia JW. Pana zesławszy w dniu 3. b. m. w miejsce umówione, Jenerała Dywizji Prądzynskiego, celem wystuchania wniosków, jakie Jen. Dannenberg w imieniu JW. Pana miał mi uczynić, uwiadomiony zostałem, iż JW. Pan chcąc położyć koniec wojnie i rozlewowi krwi, która od dziecinu miesięcy płynie, oświadczył gotowość do układów, któreby mogły toczący się bój zakończyć. Powodowany również miłością pokoju, jako Naczelnik Rządu Narodowego Polskiego, mam zaszczyt JW. Panu oświadczyć, iż władza moja, jest ograniczona manifestem i uchwałami Narodu w Sejmie reprezentowanego; i że o tyle tylko do układów przystąpić mogę, o ile się to woli Sejmu, który mię swém zaufaniem zaszczycił nie sprzeciwia. Polacy podnieśli oręż za niepodległość Narodu w dawnych między Rossją i Polską granicach; o ile przeto Cesarz Rossji do tego skłonić się zechce, Rząd Narodowy oczekiwać będzie od JW. Feldmarszałka wiadomości.

(podpisano) J. Hr. Krukowiecki.

A. n. Otrzymawszy pod dniem 1. Września r. b. ad Nrum 9,222 dymissją od dowództwa Gwardji Narodowej, pośpieszam z doniesieniem o tém każdemu, kogo to dotyczyć może, aby odtąd wprost w interessach służbowych udając się po wszelkie rozkazy do nowego Dowódcy, oszczędził sobie niepotrzebnego łożenia czasu i fadygi; przez poprzednie do mnie zgłaszanie się. Jak w ten czas kiedy miał zaszczyt poważnemu korpusowi Gwardji Narodowej przewodniczyć, tak i dziś; kiedy się szczerę tym jedynie, żem do niego należał; myśl moja, każdej dobrej myśli Gwardji Narodowej, korzystać publiczną, lub jej sławę na celu mającej jako szczerze pomyślnego powodzenia życzenie, towarzyszyć nieprzestanie.

Działo się d. 2 Września 1831. r.

Antoni Ostrowski Sen: Woj.

Nasz Sejm i Rząd po 29 Listopada r. z.

(Dalszy ciąg.)

Takiego w Radziwile znalazł się Wódz, jak gdyby ten już nie miał się zmieniać aż do ukończenia wojny, ani przewidując, że jego następca może nie będzie posiadał wielbionęj w nim powszechnie stroności obywatelskiej i patriotyzmu, nadaje mu Sejm atrybucje władzy prawie nieograniczonej i nieod-

powiedzialnej, przypuszcza go do uczestnictwa w rządzie i czyni przez to samo niezawisłym zupełnie od Rządu, a sobie zostawia zaledwo jedyną moc odwołania. Nie długo Radziwiłł piastował tak wielką i zaszczytną władzę, sam ją złożył zaraz po bitwie pod Grochowem, nie uznając w sobie wyższego talentu i biegłości Wodza, przeszły tedy jego attrubucje na Skrzyneckiego, ale nie skromność i patriotyzm. Nowy Wódz nigdy ze społecznikami rządu nie postępował otwarcie i szczerze, owszem w zejściu się z nimi zawsze przybierał jakiś ton wyższości, a tak łatwo mu było uchylać się od wszelkich objaśnień, jakichby od niego żądać mogli. Przez samo położenie swoje i stosunki z Rządem bardziej jeszcze oddalony od Sejmu, łatwo mógł układać i nawet wykonywać najgubniejsze dla sprawy Narodu zamiary i plany. Pełen próżności i dumy, a przytém uparty, zarożumiały i umiejący pokrywać zręcznie swoje słabości i błędy, może nawet wolny od złych chęci i zamiarów, nie spełnił powziętych o sobie nadziei, sprowadził owszem jakby umyślnie obawy i niebezpieczeństwa, które aż nadto się zjściły. Lecz nadane przez Sejm tak rozległe attrubucje Naczelnemu Wodzowi, których on pozwolił sobie nadużyć, nie dość, że nas o wielkie przyprowadziły straty i klęski we względzie samychże rozporządzeń i działań wojennych, nie mniejsze złe ztąd wyniknęło, że Rząd Narodowy już z siebie tak słaby rozróżnionymi opinjami swych członków, bardziej jeszcze osłabionym został, przez to usunięcie Naczelnego Wodza od jego wpływu i zwierzchnictwa rządu. Ztąd poszło, że Rząd musiał prawie we wszystkiemu ulegać Naczelnemu Wodzowi, dogadzać jego próżności i dumie, zamiast coby miał czuwać nad jego krokami. Ztąd poszło rozprężenie porządku i Straży bezpieczeństwa w Stolicy postawionej w tak obronny i nawet groźny stanie przez gorliwego i sprężystego Jenerała Gubernatora, jakim był Jenerał Krukowiecki. Ztąd poszły liczne i niesłychane, jak powiadają marnotrawstwa na intendenturę i na sztab główny Naczelnego Wodza. Ztąd zgubne dla sprawy naszej wdawanie się w dyplomację i korespondencje tegoż Wodza z Jenerałami nieprzyjacielskimi, zapewne bez wiedzy i zezwolenia Rządu. Ztąd owa zwłoka i wahanie się w osądzeniu zdrajców Ojczyzny tak słusznie rozjątrzające opinią publiczną. Ztąd nareszcie chybiony z tyłu względów skutek narady wojennej przez Sejm

naznaczonej w Warszawie i nawet Deputacji wysłanej do obozu pod Bolimowem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Nieprzyjacieli nie mógł przeszkodzić, ukończeniu naszych fortyfikacyj. Już wszystkie dzieła fortyfikacyjne są zamknięte.

— Siły nasze wzmacniają się codziennie w Województwie Krakowskim. Waleczny Różycki już 3 raporty przysyłał do Warszawy, lecz dwa poprzednie dostały się nieprzyjaciółom.

— Doszła wiadomość, iż twierdza Zamość ściśle był przez nieprzyjaciół oblężoną, lecz ją przed kilką dniami odstąpili.

— Nad Narwią znajduje się znaczna liczba naszych maruderów, którzy pod dowództwem księdza Adama Bernardyna z Łomży, pomyślnie prowadzą partyzancką wojnę.

W Zamościu przez Galicję, odebrano wiadomość, jakoby Dwernicki uwolnionym został, i znajdował się w Krakowskim.

Na Wołyniu i Podolu policja teraz jest oddana popoim, oni mają oko na panów i szlachtę, wolno im jest podług woli aresztować i odsyłać do sądu. Oni wydają paszporta dla przjazdu od wsi do wsi, przepisując marszrutę; zbroczywszy można być w każdej wsi aresztowanym. Wolno im także robić rewizje domów pańskich i wzywać włościan do pomocy. Zdzierstwa z tego względu są wielkie, gdyż każdy ostatnie odda, aby nie popadł w ręce tej S. inkwizycji. Popi ogłaszają po cerkwiach ludowi, że „Najmiłościwszy Hosudar wytępi wszystkich Lachów i Księży, zjemie rozda chrześcianom, a kościoły zamieni w cerkwie, aby wszędzie była Ruś i prawowierna religja“ Namowy podobne podburzają popoństwo, i w Owruckiem Philiponi zebrawszy się zrabowali klasztor Dominikanów i Księży pozabijali. Do Zytomierza przywieziono 80 synów obywatelskich którzy byli posądzeni, iż należeli do powstańców, Rossjanie pogolili im głowy i posłali na linję kaukazką.

— Komitet lekarzy Francuzkich do czynienia spostrzeżeń nad cholerą, opuścił w dniu wczorajszym stolicę, u dając się na powrót do Francji.

WYDAWCĄ ODPOWIEDZIALNYM JEST DYREKTOR Drukarni.



BANK POLSKI

Lubo od sześciu miesięcy naród Polski z podziwieniem całej Europy zaszczytą i bohaterką toczy walkę z potężnym nieprzyjacielem, przed którym niedawno najsilniejsze drżały mocarstwa; lubo dobroczynna Opatrzność widocznie szalę zwycięstw na stronę walczącą o byt, niepodległość i najświętsze prawa przechyla; lubo nakoniec nagromadzone zapasy Skarbu i dobrowolne ofiary miłujących Ojczyznę mieszkańców, wystarczają dotąd na zaopatrzenie ogromnych potrzeb wojska i pokrycie kosztów administracyi kraju, tak dalece, że żadna gałęź służby publicznej, żadne zobowiązanie skarbu nie doznało jeszcze najmniejszego zawodu; przecież Rząd przezorny czuje, iż jest jego obowiązkiem wgłębszą przyszłość zapuszczać swe oko, pilnie wyszukiwać nowych żywiołów do zasilenia dobroczynnego źródła, ażeby przez brak wczesnego ratunku kiedyś nie wyschło i nie pogroziło upadkiem świętej sprawie narodu. Wiadomo wam Obywatele, jakim dziś ulegają trudnościom wszelkie komunikacye z ościennemi Państwami; wiadome wahanie się gabinetów Europejskich w uznaniu naszej niepodległości; zatamowane są przeto dwa konieczne warunki do korzystania z nowego za granicą kredytu, który z podziwieniem całego handlowego świata, pomimo niesłychanych potrzeb i wysiłen, co do wszelkich dawniejszych zobowiązań tak rzetelnie, tak uczciwie szanujemy. W takim położeniu Rząd Narodowy rachując po największą część na wewnętrzną krajową zamożność, na patriotyzm mieszkańców, którzy jeśli nie odmówili darów, tém mniej kredytu odmówią, otwiera pożyczkę dobrowolną 60 milionów złotych polskich pod tytułem *Posiłków Polskich*, poruczając ię negocjowanie tak w kraju iako i za granicą Bankowi Polskiemu. Bezpieczeństwo tej pożyczki opiera się na całym majątku Skarbowym i Narodowym. Ściągana będzie przez wypuszczenie Obligacyi sześciuset złotych, które nabywać można przez wyliczenie całej summy od razu albo i też w siedmiu ratach z iednomiesięczną przerwą. Wszystkich obligacyi jest sztuk 100,000 gdyby przypuścić, że każda Osoba nie więcej iak iedną zakupi, możnażby mniemać, że w kraju z 4 milionów złożonym nie znajdziemy 100,000 mieszkańców, z którychby każdy sześciuset złotych w gotowiznie w Listach Zastawnych podług kursu lub mniej potrzebnych srebrach domowych Ojczyźnie pożyczycie był w stanie?

Cała pożyczka umorzona będzie przez coroczne losowania w przeciągu lat 31, a to z funduszu, który Skarb corocznie z dochodów swoich z niewielkim dla siebie ciężarem na ten cel odłoży. W pierwszych tylko 6 latach Obligacye nie będą przynosiły właścicielom procentu, ale za to do ich losowania przywiązane będą wygrane czyli praemia, tak iż 24 miliony złotych na same rozdzieli się wygrane, które na każdy numer bez wyłączenia z kolei przypadać będą. Dołączony plan losowania okazuje, iż kilka jest znakomych wygranych np. 100,000, 200,000, 250,000, 500,000 i 600,000. Przez ciąg następnych lat 25 Obligacye na posiłki polskie wystawione, przynosić będą stały procent po 4% rocznie, wypłacalny przez Bank w każdym dniu 1 Lipca, aż póki wylosowane i podług nominalnej wartości spłacone nie zostaną; przechodzić będą mogły te obligacye z rąk do rąk bez najmniejszej formalności, wszelkie zaś Kassy Rządowe przyjmować je będą *ab-pari* za wszelkie długi i należności skarbowe, kaucye, Vadia, tudzież za kupno dóbr Narodowych skoro ich sprzedaż postanowioną będzie, z tą nawet w tym ostatnim przypadku korzyścią, iż kupujący pomimo oddanych za kupno dóbr Obligacyi zachowa jeszcze przez pierwsze lat trzy prawo do wygranej, iakaby na też Obligacye przypadła. Na ostatek gdy uczynność pierwszych Obywateli, którzy do zakupienia Obligacyi pośpieszą będzie zawsze dowodem ich patriotyizmu lub przywiązania do sprawy naszej, przeto imiona pierwotnie zakupujących wraz z oryginalnymi ich podpisami, złożone zostaną na wieczną pamiątkę w archiwum Senatu Królestwa, i podane będą, do wiadomości Publicznej dla pozyskania chlubnego tytułu do wdzięczności narodowej. W tym celu znajdują się w Kantorze Banku i rozესłane są po wszystkich Kassach Woiewódzkich i Obwodowych książki z pewną ilością Obligacyi, w których zakupujący Obligacye; podpisy swoje zamieszczać zechcą.

Obywatele! zewnątrz kraiu wszędy nam wtoriają chóry pochwał i uwielbień, wszędy płyną łzy radości za każdym naszym zwycięstwem, wszędy się budzą westchnienia za każdą żłośliwie rozsianą o naszych klęskach wieścią; ale zimna interesu rachuba nie śmie otworzyć szczodrobliwę rękę, by nasze skarby zasilić. Zanim przeto rozprzestrzenimy sobie końcem szabli gościeńiec, przez który spłynie za nami i kredyt i złoto pokażmy światu, że w nagłej potrzebie sami sobie radzić umiemy; odkryjmy zamożność wewnętrzną, odkryjmy ten nowy tytuł do pozyskania bytu samostanego i niepodległego narodu, nauczmy wreszcie zawistnych nam wrogów, że Naród co krew i życie na wywalczenie najeńszczyzny swobód poświęca, chętnie mnięj drogie dary na ołtarz Ojczyzny poniesie.

Warszawa dnia 10 Czerwca 1831 roku.



Radca Stanu Vice-Prezes Banku

JÓZEF LUBOWIDZKI.

Ner 5,651.

Sekretarz Generalny

HASSMAN.

OGŁOSZENIE.

pożyczki 60,000,000, Złp. przez Rząd Polski zaciągnąć się mającý.

- Artykuł 1. Na mocy Uchwały Seymowéy z dnia 29 Stycznia 1831 r. Rząd Polski otwiera pożyczkę na Złp. 60,000,000. pod tytułem *Posiłków Polskich*.
- Art. 2. Bspieczestwo pożyczki téy oparte zostaje na wszystkich *dobrach* Skarbowych, na całym majątku narodowym, a mianowicie na *dobrach* narodowych w całej rozciągłości Królestwa Polskiego.
- Art. 3. Negocjowanie *Posiłków* w kraju i zagranicą, tudzież ich procentowanie i umorzenie z funduszów przez Skarb Publiczny wnosić się mających, powierzone jest Bankowi Polskiemu.
- Art. 4. Kommissya Umorzenia długu krajowego wybrana z grona obu Izb Seymowych, czuwać będzie nad wszystkiém, co tylko interessu wierzycieli dotyczyć może.
- Art. 5. Utworzonych będzie 100,000 Obligów, każdy po złp. 600.
- Art. 6. Celem zebrania *tych Posiłków* i ułatwienia wszystkim zajmującym się sprawą Polski przyjsia iéy w pomoc w obecnéy wojnie, Bank Polski otworzy subskrypcye po wszystkich znaczniejszych miastach w kraju i za granicą.
- Art. 7. Podpisujący subskrypcyą obowiązany będzie złożyć na zadatek 4tą część wartości ofiarowanych przez siebie *Posiłków*, resztę należności najwięcéy na szesć rat równych podzielonéy, przymie obowiązek złożenia w pierwszym dniu każdego miesiąca, zaczawszy od 1 Lipca aż do 1 Grudnia.
- Art. 8. Zaliczający część lub całą pożyczkę, iakaby dać zamierzył, ma prawo żądać wydania sobie odpowiedniéy ilości Obligów, stracając stosunkowo na każdy Oblig przypadającą część zadatku.
- Art. 9. Składający należność za ilość zamówioną Obligów przed terminem w artykule 7. postanowionym, będą mieli prawo żądać nie tylko wydania sobie Obligów, ale i bonifikacyi po pół od sta na miesiąc od Summ wypłaconych, aż do dnia właściwego terminu.
- Art. 10. Do każdego Obligu przywiązana będzie *wygrana*, iaka w przeciągu piérwszych lat szesciu, z kolei wylosowania corocznie w dniu 15 Maia, na każdy numer podług dołączonego planu przypadnie, *wygrana* ta wypłaconą zostanie w Warszawie Okazicielew praemiów dołączonych do Obligu, w dniu 1 Lipca tegoż roku bez żadnego potraceria.
- Art. 11. Praemia podzielone będą na dwie równé połowy *a* i *b*, mogą byđz oddzielnie od Obligów pojedynczo lub razem przez właścicieli Obligu przedawane.
- Art. 12. Po upływie lat szesciu, to iest: od roku 1838 właściciel Obligu pobierać będzie rocznie w dniu 1 Lipca cztery od sta prowizy, za zwrotém Kuponu do Obligu przyłączonego, a to, póki z kolei losowania numer iego do umorzenia przez zapłacenie po dług nominalnéy wartości wskazanym nie będzie.
- Art. 13. Wtym celu, poczynając od 15 Maia roku 1838, corocznie w tymże dniu przez następne lat 25 po sobie idących, aż do roku 1862 w publicznych losowaniach wyciągnięte będą numera Obligów, które w następnym dniu 1^m Lipca wypłacone byđz mają podług wartości nominalnéy, a to w takim sposobie, aby w ciągu tych lat 25, wszystkie Obligi Posiłków Polskich umorzone zostały.
- Art. 14. Summy przynależne wierzycielom, tak za *wygrane* praemia iako téż za kupony i wylosowane Obligi, wolno będzie wyprowadzać za granicę bez żadnéy przeszkody i potraceria, nawet do krajów w wojnie z Królestwem Polskiem będących, nadto Bank Polski ułatwiać będzie wypłatę ich na wszystkich znaczniejszych placach zagranicznych.
- Art. 15. Na dopełnienie zobowiązań poprzedniami artykułami objętych, Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu wnosić będzie do Banku w ratach półrocznych, od dnia 1 Kwietnia i 1 Października 1832 poczynając, Summy przypadające na wypłaty podług dołączonego planu, obliczone na zasadzie pięć od sta rocznego procentu, a to pod odpowiedzialnością Ministrów w Artykule 82 Konstytucyi zastrzeżona.

- Art. 16. Obligi *Posiłków Polskich* wydawane będą na imię tego, kto się pierwsiastkowo zapisał, mieć atoli będą wszystkie własności Papierów na okaziciela, i przechodzić mogą z rąk do rąk, chybaży ie właściciel wyraźnie chciał wyiąć z kursu i tę wolę swoia na odwrotny stronie załutował.
- Art. 17. Imiona pierwotnie składających pożyczkę, wraz z oryginalnymi ich podpisami złożone będą w Archiwum Senatu Królestwa Polskiego i ogłoszone do publiczney wdzięczności Narodu.
- Art. 18. Obligi *Posiłków* przyjmowane będą w wartości nominalney w opłacie wszelkich długów i należności Skarbowych, równie iak na wszelkie kaucye, vadia i zareczenia, upłynione zaś kupony we wszystkich podatkach przez wszystkie Kassy Rządowe za gotowiznę uważane będą.
- Art. 19. Nadto przez lat trzy do ukończenia niniejszey pożyczki, to iest: do 1 Stycznia 1835 Obligi *Posiłków* przyjmowane będą bez praemjów w całkowitęj wartości nominalney w zapłacie za Dobra Narodowe, skoro sprzedaż ich postanowioną zostanie.

POSIŁKI POLSKIE

Plan pożyczki 60 milionów.

Wypuszezonych będzie 100,000 Obligów po 600 złp. które od roku 1838 po 4 od sta rocznie procentu przynosić będą; w ciągu lat 3r podług wartości nominalney wypłacone zostaną, prócz tego każdy Oblig wygrywa praemia podług planu poniżey zamieszczonego.

I. 15 MAJA 1832 R.			II. 15 MAJA 1833 R.			III. 15. MAJA 1834 R.		
Los	1	wygrywa 600,000	Los	1	wygrywa 600,000	Los	1	wygrywa 600,000
	1	250,000		1	250,000		1	200,000
	1	100,000		1	100,000		1	100,000
	1	50,000		1	50,000		1	50,000
	5 à 10,000	50,000		5 à 10,000	50,000		5 à 10,000	50,000
	15 à 1,000	15,000		20 à 1,000	20,000		25 à 1,000	25,000
	48 à 500	24,000		48 à 500	24,000		48 à 500	24,000
	108 à 250	27,000		108 à 250	27,000		108 à 250	27,000
	220 à 200	44,000		215 à 200	43,000		210 à 200	42,000
	9,600 à 150	1,440,000		12,100 à 160	1,936,000		14,600 à 170	2,482,000
	10,000	2,600,000		12,500	3,100,000		15,000	3,600,000
IV. 15. MAJA 1835 R.			V. 15. MAJA 1836 R.			VI. 15 MAJA 1837 R.		
Los	1	wygry. 550,000	Los	1	wygry. 500,000	Los	1	wygry. 600,000
	1	200,000		1	175,000		1	250,000
	1	100,000		1	100,000		1	100,000
	1	50,000		1	50,000		1	50,000
	4 à 10,000	40,000		2 à 10,000	20,000		4 à 10,000	40,000
	20 à 1,000	20,000		20 à 1,000	20,000		25 à 1,000	25,000
	54 à 500	27,000		48 à 500	24,000		65 à 500	32,500
	110 à 300	33,000		110 à 300	33,000		140 à 300	42,000
	208 à 250	52,000		216 à 250	54,000		162 à 250	40,500
	17,100 à 180	3,078,000		19,600 à 190	3,724,000		24,600 à 200	4,920,000
	17,500	4,150,000		20,000	4,700,000		25,000	6,100,000

REKAPITULACYA.

Rok	I.	losów	10,000	Złp:	2,600,000
"	II.	"	12,500	Złp:	3,100,000
"	III.	"	15,000	Złp:	3,600,000
"	IV.	"	17,500	Złp:	4,150,000
"	V.	"	20,000	Złp:	4,700,000
"	VI.	"	25,000	Złp:	6,100,000
Ogółem Losów				100,000	Złp: 24,250,000